

Czyni to go właśnie klasycznym typem warchoła magnackiego, podważającego prawo króla do sprawowania nadrzędnej władzy nad całym terytorium państwa. W Polsce Zborowscy, Wiśniowieccy, Lubomirscy, uprawiając politykę zagraniczną na własną rękę, podważyli same zręby budowy Rzeczypospolitej.

W akcji „Mazepy” sprawy te są istotnym, osiowym zagadnieniem sztuki, którym podporządkowane są wszelkie inne pozornie górujące nad tym zagadnieniem wątki.

Sprawa konfliktu między anarchistyczną i warcholską jednostką a władzą państwową czyni dramat bliższym niż te drugorzędne przekolorowane konflikty, przesadnie i makabrycznie malujące tragizm sytuacji romantycznych bohaterów dramatu. Typy te (Amelia, Zbigniew, Mazepa) zarysowane są z przesadną uczuciowością i jednostronnie, Wojewoda zaś rzucony na tło historyczne epoki nabiera bardziej wyrazistych rysów, staje się pełnym i realistycznym typem historycznym. Jego — nawet drobne charakterystyczne cechy, nawskroś pozornie osobiste i rodzinne konflikty, w perspektywie historycznej nabierają znaczenia faktów, rozstrzygających o losach narodu.

Właściwy więc konflikt dramatyczny zachodzi między Wojewodą i Królem, który mimo czysto ludzkich słabości czuwa nad utrzymaniem autorytetu państwowego — i w końcowym momencie upomina się o swe prawa monarchy w stosunku do krnąbrnego magnata, stając na czele wojska kwarcianego pod murami zamku i armatami torując drogę wymiarowi sprawiedliwości.

Wojewoda zaś jako obrońca złotej wolności szlacheckiej, śmiercią samobójczą przypłaca swój bunt przeciw władzy królewskiej, która w tych czasach reprezentowała czynnik porządku prawnego i postępu w stosunku do anarchizującej samowoli magnatów, piastujących feudalne tradycje książąt udzielnych.

Wokół tej idei nadrzędnej zorganizowaliśmy inne czynniki widowiska scenicznego, przeprowadzając tę koncepcję literacką utworu w całej inscenizacji.

Sądzymy, że takie użyczenie „Mazepy” zbliży nas w większym stopniu do podłoża historycznego utworu.

„Mazepa” jest jednym z pierwszych dramatów realistycznych Słowackiego, który w następstwie w „Złotej czaszce”, w „Beniowkim”, przewyciężając pozę romantyczną, udowodnił, że stać go na wierne, realistyczne malowanie fizjonomii obyczajowej dawnych czasów, ujętych w całej ich barwności i bogactwie konkretnych szczegółów scenerii.

Słowackiego stosunek do przeszłości nie jest jednak bierny ani zachowawczy. Przedstawia nam tę przeszłość w etapie rozwojowym i ukazuje perspektywę przyszłości.

Nie tragedia bowiem rodzinna Wojewody staje się epilogiem dramatu, lecz triumf zasady szrawiedliwości państwowej, reprezentowanej przez Króla, co na tę mroczną i posępną tragedię w jej końcowym etapie rzuca promień światła pewnego optymizmu i wiary w lepszą przyszłość.

105
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

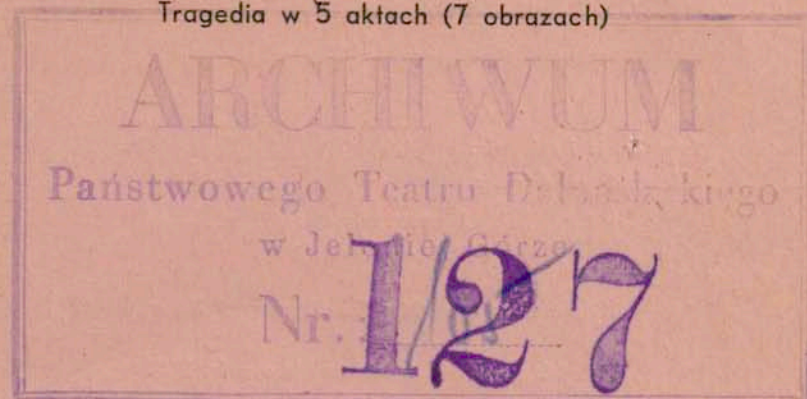
D y r e k t o r :
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
TADEUSZ ŻUCHNIEWSKI

JULIUSZ SŁOWACKI

MAZEPA

Tragedia w 5 aktach (7 obrazach)



PREMIERA DNIA 21 LISTOPADA 1953 ROKU

Cena zł 1.—

O S O B Y :

KRÓL JAN KAZIMIERZ	—	<i>Aleksander Rodziewicz</i>
MAZEPA, dworzanin króla	—	<i>Marian Gamski</i>
WOJEWODA	—	<i>Tadeusz Szaniecki</i>
AMELIA, żona Wojewody	—	<i>Maria Deskur</i>
ZBIGNIEW, syn Wojewody z pierwszego małżeństwa	—	<i>Włodzimierz Wilkosz</i>
CHMARA	} dworzanie wojewody . .	— <i>Marian Bogusławski</i>
CHRZĄSTKA		— <i>Olgierd Radwan</i>
KASZTELANOWA	—	<i>Alicja Sobieraj</i>

SZLACHTA, ludzie Wojewody

Scena w zamku Wojewody

Inscenizacja i reżyseria:
Aleksander Rodziewicz

Scenografia:
Anna Szeliga

Asystent reżysera:
Tadeusz Szaniecki

Kierownictwo literackie: *Jan Nepomucen Miller*

Początek przedstawień punktualnie o godz. 19.30

Koniec przedstawienia o godz. 22.15

Losy watażki ukraińskiego — Mazepy ściągnęły na siebie uwagę najwybitniejszych poetów romantycznych, przede wszystkim zaś Jerzego Byrona, Aleksandra Puszkina i Juliusza Słowackiego.

Słowacki już w roku 1834, gdy przebywał w Szwajcarii, napisał dramat o Mazepie, lecz zniszczył go. W roku 1839 wrócił do tego pomysłu i opracował go na nowo.

Wielki pisarz rosyjski Aleksander Puszkina w swoim poemacie o „Mazepie” przedstawił ostatnie lata życia Mazepy, jego sojusz z królem szwedzkim Karolem XII i zdradę Rosji.

Słowacki w swojej tragedii przedstawił Mazepę w jego wczesnej młodości, jako paza króla Jana Kazimierza, kóremu się jeszcze nie śni buńczuk i buława hetmańska — występuje on natomiast w roli swawolnika, bałamuta, pełnego zresztą rycerskiej werwy i romantycznej fantazji.

Dramat rozwił się pozornie na kilka wątków: przedstawia tragiczną zazdrosnego męża i niewinnie posądzoną żonę, tragedię pasierba zakochanego w swej pięknej i młodej macosze i pełną rycerskości romantyczną donżuanerię Mazepy.

Te zgrane wątki i motywy odgrywają tu jednak rolę podrzędną w stosunku do zasadniczego, osiowego konfliktu, z historycznego punktu widzenia ważniejszego, choć w akcji dramatu niedość rozwiniętego. Jest to starcie i walka Wojewody z Królem, warcholstwa i samowoli z ideą prawnego porządku, anarchii jednostki i nadrzędną ideą władzy państwowej.

Wojewoda — wzorem „królewiat” kresowych, zgodnie z metodami działania ówczesnych władców feudalnych uważa się za wszechwładnego pana na swojej ziemi, zamczywsko swoje traktuje jako eksterytorialny teren, na którym panuje tylko jego wola. Z tego tytułu uważa się za uprawnionego do wymierzania kary tym, którzy na terenie podległym jego władzy, opierają się jego woli.

W obecności więc króla na zamku pozwala sobie zamurować domnianego cudzołóżnika, wtrącić do więzienia swą podejrzaną o niewierność żonę, wreszcie po wyjeździe króla wymierza Mazepie samowolnie karę, każąc go przywiązać do grzbietu dzikiego konia i pognąć w stepy na pewną śmierć.

Te uwidocznione w akcji akty samowoli poprzedził wspomniany również w toku działania akt samowoli rodzicielskiej w stosunku do zmarłego już starszego syna.

Te akty prywatnej niejako samowoli wojewody, rzucone na tło burzliwych czasów Jana Kazimierza, nabierają znaczenia ogólnego w związku z pamiętnym rokoshem Lubomirskiego i dążeniem stronnictwa królewskiego do ograniczenia wolnej elekcji i umocnienia władzy królewskiej przez wybór następcy za życia króla.

Słowacki nie podkreśla wprawdzie dążeń politycznych Wojewody, ukazując go na tle konfliktów rodzinnych — lecz te osobiste nawet konflikty rozstrzyga Wojewoda anarchicznie — nie dopuszczając możliwości interwencji władzy państwowej, której na „swoim terenie” zgoła nie uznaje.